

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 21, półrocznie Mk. 10.50, kwartalnie Mk. 5.25, miesięcznie Mk. 1.75. Zaczepienie kwartalnie Mk. 8.

Sroda, 12 września 1917 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-III w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pojedynczy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pojedynczy. Ogłoszenia swych. 50 f. za wiersz pojedynczy. Drobnymi 75 f. za wiersz pojedynczy.

Doktor med.  
**Leyberg**  
powrócił.

Ulica Krótką Nr. 5

Pod datą  
17 paźdz. 1917 r.

Znakomity angielski historyk cywilizacji Europy — Buckley, pilnie śledząc początki i rozwój tejże, upewnia, że „najtrudniejszą do rozniecenia zawsze bywają pierwsze iskry”.

Głęboka prawda.

I nie z innej też rasy ludzkość i po tysiącach lat, z wdzięcznym sercem przechowuje w pamięci i sercu czyn Prometeusza, który, jak orzeka legenda, wdarł się z nadludzkim wysiłkiem po zboczach kaukaskiej góry Elborusa, poczytywanej za najwyższą w świecie, do nieba, przyniósł pochwyconą bogom żywą iskrę, nieznanego na ziemi ognia.

I tą drogą obdarzył ludzi „wielorakimi dobrodziejstwami”.

A niosąc ową iskrę, chronił, aby nie zgasła na gołej pierś.

A za swą odwagę czyn ofiarny poniósł — z ręki zazdrosnych a chciwych swych przywilejów bogów — męki, męki...

W rezultacie, owa iskra stanie się źródłem ciepła i światła, a więc 2 najstarszych warunków szczęścia życia na ziemi, tak i symbolem mocy ducha i jasności umysłu człowieka. Zaś Prometeizm i dziś poczytuje się za szczytny porządek natury ludzkiej w zakresie twórczości i szlaków wszelkiego ideału a więc najwyższej subiektywnej prawdy.

A gdy po kamienistej drodze życia, która dla najszczytniejszych duchów staje się stopami Golgoty, w walce o byt, na czele wielkiego pochodu świata, jako przodownik, kroczy uzojony potem i walką z maczugą w ręku Herkules, to:

— Na szczyt! Na szczyt! Na szczyt!

Tam, gdzie swoboda ma swoje legi..., a więc pełnia radosnego i dostojnego życia, bo to wolność tworzy ludzi doskonałych, niewola nikczemnych, tam, z pochodnią w dłoni, jako wódz słoneczny, kroczy dziś i kroczyć będzie do końca, a może i po końcu świata. — Prometeusz!

— Któż więc, pytamy, był takim, ale już nie legendarnym a rzeczywistym Prometeuszem polskiego ludu — a lud to w całokształcie ciężko pracujące i wiekami krzywdzone masy?

Kto i kiedy kładł pierwsze cegły owej dziś dopiero pośród nas wznoszonej świątyni praw ludu, na które składa się żądza prawdy życia, potrzeba sprawiedliwości i poczucie obowiązku ukochania słabszych.

Odpowiadamy może nie krótko ale szczerze.

A że to doniosłości wielkiej rzeczy, to dla należytego zrozumienia,

za wskazówką Mickiewicza „zstąpmy do głębi” — obejmijmy okiem historyczną przeszłość zagadnienia.

A nie są to tak dawne, jakby się zdawało, sądząc z tysiącletniego okresu trwania dziejowej Polski jako państwa — rzeczy. Bo jeśli umiłowanie wolności i wiedzy wchodziło, że tak powiemy, w odwieczny skład bytu Rzplitej, to to, co nosi nazwę Kwestji ludowej, w Polsce tak dobrze jak do ostatniej ćwierci 18-stulecia, było rzeczą obcą.

I to kompletnie.

Objaśnienie zresztą łatwe, bo wszędzie na świecie było tak samo.

Lud — masy pracujące, nie były nigdy i nigdzie aż po 19 wiek brane w rachubę i na uwagę, jako element składowy państwa i siła społeczno-twórcza jego bytu, stąd nie kształcone, nie rozwijane.

A i samo społeczeństwo nie liczyło się z interesami i siłą ludu, nawet i rewolucje, jak np. angielska nie miały nic wspólnego z własnym ludem i tylko od czasu do czasu wybuchające wojny chłopie, bunt, rebelje, przypominały światu o owych żyjących masach na dnie bytu każdego z narodów.

Omawiany stan rzeczy wybornie daje się obserwować w obecnej Rosji, gdzie to wyzwalające się z takim trudem od kilkudziesięciu lat, z ciemnoty i ucisku masy ludowe, dopiero zapoczątkowały w 1905 r. przemianę samego ustroju państwa. Zaś w tej chwili „wojsko i lud” — a wojsko w Rosji poza obrębem dowództwa, to też lud — zdecydowały... o wszystkim, odegrały bowiem rolę dominantny — siły decydującej w wewnętrznych losach swej ojczyzny.

Powtarzamy. Poprzednie epoki nie znały wcale kwestji ludowej t. j. państwa odnosiły się zupełnie obojętnie, jak do praw, tak i potrzeb wielkich mas ludowych. I właśnie tego rodzaju zaniedbanie ze strony państw, było jedną z najfatalniejszych stron ustroju społecznego minionych historycznych czasów i w rezultacie sprowadziło na ustroje państwowe katastrofy, jak to w tej chwili obserwujemy w Rosji.

Tą też, a nie inną drogą dążąc do swej zguby, runął światowładny Rzym. Padła w gruzy monarchja Karola W. Nie pozostało strzępów z państwowej formy władzy monarchicznej Francji. Centralizm, doprowadzony, zdawało się, do ideału państwa Habsburgów, pękł pod naporem praw ludów, a despotyczna władza carów rosyjskich, trzymająca się z uporem maniaka zasady „nic dla narodu — wszystko dla tronu”, zapłaciła tak dobrze, jak głową za tego rodzaju swoje stanowisko. I zresztą wszędzie, na całym obszarze Europy, lud, zwłaszcza wiejski, czyli ciężko pracujące masy, to była „rzecz prywatna” i jako taka, nie dotyczyła interesów państwa. Zaś proletarijat wiejski, ten stanowiąc coś jak „rzecz niczyją” — res nullius, czyli, że każdy, kto chciał i potrzebował zeń korzystać, mógł to robić na swoją rękę.

I robił — korzystał.

Naprzód feudalni panowie, wyzyskując ekonomicznie zakładane przez siebie miasta i miasteczka, potem książęta i monarchowie, posilkując się miastami w walce z tamtymi. Wreszcie Jego Wysokość Kapitał

absolutyzm możnych, na swój sposób czerpał i czerpią zeń pożytki. A wszystko to korzeniami sięgało prapra-czasów niewolnictwa człowieka, zapoczątkowanego jeszcze w okresie wojen plemiennych. Wszak rzymski retor, Hermogenes mówi wyraźnie: „Nastąpiły wojny, zawił się jeńcy i ci to poszli na niewolników, gdyż w istocie rzeczy ludzie rodzą się wolnymi i równymi”. Prędko cały ogrom pracy u podstaw spadł na barki niewolnika, a próżniactwo pana podstępnie mu oto jakie usprawiedliwienie: „Ciężka praca upadła człowieka, a że niewolnik jest zmuszony ciężko wykonywać prace, więc przez to samo jest istotą upodloną”.

W rezultacie pogarda pracy stanie się znamięm pojęć społecznych starożytności, a ustrój niewolniczy państw robi się „fundamentum regnum” społecznego bytu. A że wszelkie tyranstwo ma to do siebie, że coraz bardziej i bardziej zewlecząc się nad swoją ofiarą, coraz bardziej spycha ją na dno tej i innej nędzy, więc nawet ultra-filozoficzna Grecja pozbawiła niewolnika praw do samego rozumu, ustami swego wielkiego mędrca Arystotelesa orzekając: „Niewolnik, ponieważ nie posiada rozumu, przeto niema prawa do żadnego społecznego stanowiska”. Sekunduje temu prawodawcy Rzym ze swoimi: „Jus barbarorum” (niewolnicze ustawy) i kościół państwowy zabraniając mieć niewolnikowi religię, modlić się do bogów, a nawet patrzeć w stronę ołtarzy... Oto dlaczego nawet jeszcze w 15-ym wieku ery chrześcijańskiej germańscy niewolnicy, czyli chłopstwo, przed strasznym swoim buntem — chłopie wojny — pisali o sobie w petycji: „Cóż, jesteśmy tylko krwią i mięsem, a chcielibyśmy posiadać jakie takie prawa ludzkich istot”.

A ponieważ był to stan „ogólnoeuropejski” — w Rosji nawet poprostu i zwano lud wiejski nie inaczej, jak „skot raboczi”, a kobietom wiejskim oddawano szczenięta dworskie do odkarmiania pierśią — to nie dziwnego, że gdy z ust państwowo-prawodawczej władzy, jaką był sejm Rzeczypospolitej, padły nareszcie słowa (str. 4 ustawy Małowej): „Lud wiejski” — a ten wówczas unosiał całą masę ludu ciężko pracującego, „pod opiekę prawa i rządu krajowego przyjmujemy”, nie dziwnego, powtarzamy, że lud ten, „plakał z radości” po całym kraju, gdy mu to z ambon ogłoszono. Teraz to błysnęła zorza nadziei, że już dłużej nie będzie pozostawać, jak to było dotychczas, „pod kamieniem młyńskim, w rękach swoich panów” (słowa skargi). Ale ideologicznie oczekiwano stanu rzeczy wygłosi dopiero szlachetna pierś Tadeusza Kościuszki w słowach:

„Poddany słowo przeklęte we wszystkich oświeconych narodach”.

A ubłagany o przyjęcie dowództwa nad narodem, zdecydował się na to, ale jak zastrzegł „tylko na czas chwili krytycznej” bo wielki ten z krwi i kości demokracja polski, ostrzegł: „Niech nikt, kto cnotliwy, nie pragnie władzy nad drugim”.

Oto jest geneza następnych obu manifestów Kościuszki z pod Połańca, które już nie słowem a czynem zapoczątkowały wolność ludu polskiego.

Wolność oto jest centrem kwestji z ramienia władzy państwowej, bo właśnie ta, a nie inna metoda, da, kiedyś rządowi wolność doskonałą, t. j. całokształt praw obywatelskich.

Wielkim więc nazawsze została Tadeusz Kościuszko na kartach dziejów wolności narodu polskiego, bo nie masz wolności narodu bez wolności jego ciężko pracujących mas ludowych!

To też ludowa Polska przede wszystkim musi uzołć całym sercem, całą duszą smutną pamiłkę stulecia śmierci dawcy manifestów wolnościowych pracującym stanom.

Niech uzołć Bo naród, który nie umie uzołć swych wielkich, jest małym narodem.

Pamiętajmy, że cześć wielkości, to nie innego, jak cześć ideału, który nosimy w duszy.

A wszakże tym jest i dzisiaj, jak przez te sto lat męki i niewoli — wolności wolności!

Jedyną zresztą hasło ogólnonarodowe zbliżającej się daty 17-go października.

Eng. Sokołowski.

## Z Rady Miejskiej.

W obecności 34 radnych, prezes Tadeusz Sułowski utworzył wczoraj o godz. 6 m. 25 po południu posiedzenie Rady Miejskiej. Sekretarzem pp. Rzewski i Praszkiar.

Po odcytnianiu protokołu z poprzedniego zebrania radny dr. Sachs referuje sprawę rozdziału chleba i maki, a przechodząc następnie do danych cyfrowych wyszczególnia: w tytule I-ym wpływy — ze sprzedaży 23.000 worków maki miesięcznie wyniosł mk. 14.588.200. Wydatki z tego tytułu obejmują pensje pracowników i urzędników — mk. 14.588.200; utrzymanie biura, materiały piśmienne i inne wydatki — mk. 131.500. Komisja finansowo-budżetowa, zmodyfikowała ogólną sumę wydatków tak, że zamiast preliminowanych 131.500, proponowane jest 122.500 mk. Na zakup maki komisja przysłała sumę mk. 13.748.250 (zamiast preliminowanych przez magistrat marek 10.971.000).

W tytule II-ym — wpływy ze sprzedaży detalicznej maki — Komisja zmieniła na mk. 1.440.000; dochód z detalicznej sprzedaży cukru Komisja przewiduje w sumie 1.572.785, mk. (zamiast 1.042.500). Ogólna suma wpływów została przez Komisję zredukowana na sumę mk. 3.077.785.

Co do wydatków w 9 sklepach mącznych w tymże tytule, to niektóre pozycje w nich uległy modyfikacji tak, że ogółem wydatki w 9 sklepach mącznych komisja oszacowała na 283.650 mk.

Preliminowane na zakup towarów — dla 9 sklepów mk. 3.611.100. Komisja zredukowała do 2.772.785.

W zestawieniu wpływów z wydatkami zaszyły w ten sposób zbilans, t. j. zamiast mk. 15.500.000 komisja określiła wpływy i wydatki na sumę mk. 17.665.985.

Na zapytanie radnego Russaka, dlaczego Rada miejska niema przedstawicieli w Komitecie Rozdziału chleba i maki, skoro Komitet jest zależnością od magistratu — radny dr. Sachs wyjaśniła, że Komitet rządzi się autonomicznie. Co do projektowanego przez p. Russaka skasowania kart chlebowych wobec zaprowadzenia legitymacji — radny Sach odpowiada, że Komisja zwraca się do władz, lecz te nie zgodziły się na tą propozycję.

Radny pastor Gerhardt zwraca uwagę na utrudnienia, na jakie narazona jest ludność przy kupnie chleba w sklepach. Proponuje więc dla uniknięcia wystawiania w ogonkach zwiększyć liczbę sklepów, przytem sklepy miejskie winny być otwarte przez cały dzień od rana do wieczora.

Radny Sachs dowodzi, że w wielu sklepach publiczność zatławiana bywa w ciągu 4-ch godzin (?) i wyjaśnia, że dzięki zaprowadzonemu obecnie przez Komitet sprzedaży w sklepach w jednym dniu z domów parzystych a w drugim z domów nieparzystych — ogonki obecnie materiału.

Z kolei radny Szwajcer referuje dział szkolnictwa. Przechodząc do danych cyfrowych wylicza pozycje w tytule I, dotyczące plac nau-



tycheli, wpływów szkolnych, komornego za le-  
śal i t. p. Ogólna suma zamiast 355,464, wynie-  
sła mk. 385,630.

Co do wydatków — Komisja zwiększyła je  
z mk. 215,064 do 283,469 mk.

W tytule II-im na szkoły niemieckie, Komisja  
wprowadziła szereg zmian. Ogółem wydatki na  
szkoły niemieckie wynosiły mała według określe-  
nia komisji same mk. 700,117, zamiast preli-  
minowanych mk. 640,275.

W tytule 3-im na szkoły polskie mianowicie  
na pensje dla nauczycieli Komisja oznaczyła  
mk. 672,000, oraz mk. 59,010 dodatku.

Ogółem na utrzymanie szkół polskich Kom-  
misja przewiduje mk. 1,320,066 (zamiast preli-  
minowanych przez magistrat mk. 1,049,925).

Dalej referent przechodzi do rozpatrzenia po-  
szczególnych pozycji na utrzymanie szkół żydow-  
skich. Pensje nauczycieli 164 klas Komisja obli-  
czyła na mk. 475,280, inne pozycje zostały zmor-  
dyfikowane w ten sposób, iż na naukę robót  
ręcznych, na Opal — zostały one zwiększone. Wy-  
datki całego tego działu wynoszą wraz z przewi-  
dywanym dodatkiem — mk. 797,413.

Z zestawienia wpływów z wydatkami oka-  
zuje się, że ogólne wpływy wynoszą 385,630, wy-  
datki zaś mk. mk. 3,032,660, i 96 fen.

Po wyczerpaniu referatu w sprawie szkol-  
nictwa, radny Sachs zwraca się do burmistrza  
Skulskiego z zapytaniem, co się stało z projek-  
tem przedstawionym Delegacji Szkolnej, dotyczą-  
cym założenia 4 klasowej szkoły żydowskiej;  
należy prosić usilnie magistrat o zbadanie kwestji,  
dlaczego do polskiego seminarjum nauczyciel-  
skiego nie przyjmują żydów.

Burmistrz Skulski wyjaśnił, że magistrat pro-  
jektu 4-klasowej szkoły żydowskiej nie zaakcep-  
tował dlatego, że podanie wpływało wówczas,  
gdy budżet był już ukończony i nie wiadomo  
jak się szkolnictwo wogóle ułoży.

Co się tyczy seminarjum polskiego, w myśl  
dawniej jeszcze istniejących przepisów dopusz-  
czani byli tylko chrześcijanie. Magistrat uważa  
za słuszną, żądanie stworzenia specjalnego semi-  
narjum dla kształcenia się na nauczycieli żydów.

Radny Holenderski dziwi się dlaczego nie  
uwzględniono podań Towarzystwa żydowskiej  
oswiaty ludowej o przyznanie odpowiednich sub-  
sydji i nie wprowadzono żadnych w tym celu  
pozytywnych do budżetu.

Radny Swajcer wyjaśnia, że ta sprawa be-  
działejsze rozważana w komisji finansowo-  
budżetowej.

Radny Remiszewski stawia wniosek, aby  
przy powtórnym czytaniu budżetu — była poru-  
szona sprawa zakładania 2-klasowych szkół wiej-  
skich.

O godz. 9 m. 50 wiecz. posiedzenie zostało  
zamknięte.

## Pod kątem chwili.

Żądza nadmiernych zysków tak  
dalece opanowała naszych spekulan-  
tów, że niema takiej okazji, z której  
by nie skorzystali skwapliwie dla  
obdarzenia publiczności. Szczególniejszą  
żarłocznością pod tym względem  
odznacza się pewien sklep przy ul.  
Konstantynowskiej. Korzystając ze  
spadku rubla oznacza ceny za towar,  
naturalnie ustnie, tylko w walucie  
rosyjskiej, przy płaceniu jednak przy-  
muje należność tylko w walucie mar-  
kowej, licząc przytem markę nie-  
miecką po 48 kop., a markę polską  
po 40 kop. Dlaczego?

Kurs urzędowy rubla oznaczono  
na 2 mk. 16 fenigów, przyczem wzbro-  
niono oznaczać ceny na towary w wa-  
lucie rosyjskiej, by zapobiedz wyży-  
skowi, tudzież grze na wyżkę i  
zniżkę, uprawianą przez spekulan-  
tów.

Na tej zaś spekulacji najwięcej  
cierpi publiczność, która jednak sa-  
ma sobie winna. Należy bowiem prze-  
strzegać przepisów obowiązujących i  
domagać się przyjmowania waluty  
rosyjskiej, o ile sprzedający w niej  
cenę towaru oznacza, po kursie ur-  
zędowym. Tym sposobem tylko  
można ukrócić spekulację i zapobiedz  
wyżskowi. Bierne poddawanie się  
fantazjom spekulantów i wyrzekanie  
tylko po kątach, nie załatwi tej kwe-  
stji, a jeno rozżuchwała spekulantów.

## Kronika

— **Posiedzenia Rady Miejskiej** odbędą się w środę, dn. 19  
września i w czwartek, dn. 20-go  
września r. b. o godz. 6-ej.

Porządek obrad w dn. 19 wrze-  
śnia zapowiada: 1) odczytanie proto-  
kołu poprzedniego posiedzenia budże-  
towego; 2) dalsze czytanie budżetu.  
W dniu 20 września: 1. Odczytanie  
protokołu poprzedniego posiedzenia.  
2. Sprawozdanie komisji do spraw  
ogólnych: a) w sprawie nazwania  
jednej z głównych ulic naszego mia-  
sta ulicą Tadeusza Kościuszki; b) w  
kwestji ankiety rzemieślniczej. 3.  
Interpelacje: a) odpowiedź magistra-

tu na interpelację w sprawie tran-  
zlokacji nauczycielstwa szkół żydow-  
skich; c) odpowiedź magistratu na  
interpelację w sprawie wyczerpania  
zapasów mąki, znajdujące się w po-  
siadaniu miasta; d) odpowiedź ma-  
gistratu na interpelację w sprawie  
hurtowego skupywania przez agen-  
tów owoców, warzyw i ogrodowiz;  
4. Wniosek w sprawie unormowa-  
nia wydatków dla tanich kuc-  
chen w zależności od podniesienia  
się cen za artykuły spożywcze. 5.  
Wybory: a) do komisji pojednawczo-  
wyborczej, b) wniosek magistratu  
w sprawie wyboru 4-ch członków  
Rady do komisji mieszanej, mającej  
się zająć ostatecznym ustaleniem  
spraw, będących w związku z wpro-  
wadzeniem podatku dochodowo-kon-  
sumcyjnego; 6) Sprawozdanie komi-  
sji opalowej za miesiąc sierpień  
r. bież.

— **Z Twa Kredytowego m. Ło-  
dźi.** Wczoraj, na posiedzeniu połą-  
czonych władz Towarzystwa Kredy-  
towego m. Łodzi, rozważano przed-  
stawiony w swoim czasie wniosek,  
dotyczący wprowadzenia zebrań pe-  
nomocników Tow. Kredytowego m.  
Łodzi w miejsce ogólnych zebrań  
członków.

Do komisji, powołanej dla opra-  
cowania specjalnej instytucji pełno-  
mocników, w skład której weszli pp.  
Gustaw Klukow, Teodor Friedrich,  
Mieczysław Pinkus, Maurycy Maio-  
rowicz, Adolf Kon i Stanisław Maie-  
wicz, postanowiono doprosić kilku  
członków z pośród 2-go Stowarzy-  
szenia właścicieli nieruchomości m.  
Łodzi.

Odpowiednich kandydatów przed-  
stawił ma zarząd tegoż Stowarzy-  
szenia.

— **Karty na chleb dla letni-  
ków.** Komitet Rozdziału Chleba i  
Mąki zawiadomił poszczególne u-  
czestki rozdawnictwa kart na chleb,  
że powracający z letnisk, o ile chcą  
otrzymać karty na chleb, obowiązani  
są wymeldować się z miejscowości,  
w których przebywali i przedstawić  
świadczenia od wójta gminy, że kar-  
ty przestali pobierać.

— **Szczepienie przeciw tyfu-  
sowi.** W tych dniach nadejdzie do  
Wydziału zdrowotności sirowica  
przeciwtufusowa, którą lekarze będą  
szczepili osobom zagrożonym cho-  
robą, jak również tym, którzy pra-  
gną się zabezpieczyć przed zarażeniem.

— **Szczepienie ospv.** Rozpoczę-  
cie szczepienia ospy ochronnej wy-  
znaczone zostało na 3-go październi-  
ka. Szczepienie odbywać się będzie  
w jednym tylko lokalu.

— **Buljon zamiast herbaty.** —  
Delegacja Zoprowiantowania m. Ło-  
dźi rozesała do zarządów herba-  
ciarni następujący komunikat:

„Wobec dotkliwego braku her-  
baty i niemożności zakupu tejże  
przez nas po niesłychanie wysokich  
cenach, jak również drożyzny cukru,  
delegacja zaprowiantowania miasta  
proponuje wszystkim herbaociarniom  
posiłkowanie się kostką buljonową  
lub barszczem. W tym celu delega-  
cja zaprowiantowania miasta wyda-  
wać będzie ze swych magazynów  
kostkę buljonową, zawierającą, jak  
wiadomo, składniki odżywcze, tym  
żas instytucjom, które zamierzają  
wydawać barszcz, chętnie ze swej  
strony ofiarują pomoc w Komitecie  
rozdziatu chleba i mąki odnośnie wy-  
jednania potrzebnej racji mąki“.

— **Osobiste.** Naczelnny lekarz szpi-  
tala Poznańskich, dr. Maksymilian  
Kon, powrócił.

— **Miejska sprzedaż okopo-  
wizn.** Wobec znacznego dowozu  
ziemiaków dla Del. zaprowiantowa-  
nia miasta, sprzedaż ich odbywa się  
na placach miejskich w nieograniczo-  
nej ilości.

Cena ziemniaków wynosi 18 mk.  
za korzec. — Również sprzedaż ka-  
pusty, marchwi odbywa się w nie-  
ograniczonej ilości.

— **Ces. niem. dyrekcja wię-  
zień.** W dniu 10-m września ut-  
worzona została w Łodzi ces. niem.  
dyrekcja więzienna, której podlegać  
mają więzienia w Łodzi, Tomaszowie,  
Będzinie, Częstochowie, Sosnowcu,  
Łowiczu, Skierniewicach, Rawie, o-  
raz zakład poprawczy w Spale.

Na czele dyrekcji tej stać będzie  
sędzia główny i były decernent do  
spraw więziennych przy generał-gu-  
bernatorstwie warszawskiem, proku-  
rator Gross.

— **O chodniki.** Wobec wydanego  
przez magistrat do właścicieli domów  
okólnika w sprawie obowiązkowego  
nakładania nowych chodników, Stow.  
właścicieli nieruchomości wystąpiło  
do magistratu z petycją, aby nie wy-  
wierał presji na właścicieli domów  
w tym przedmiocie uzasadniając po-  
danie tem, że obecnie wobec cięż-  
kich warunków wielu właścicieli do-  
mów nie posiada na ten cel odpowied-  
nych środków.

— **Sklep miejski na Kozinach.**  
Jak się dowiadujemy — projektowane  
jest otwarcie miejskiego sklepu sprze-  
daży chleba na przedmieściu Koziny.

— **Zakończenie budowy kolejki.** W  
ubiegłym tygodniu zakończono roboty nad budo-  
wa kolejki od szosy brzezińskiej przez Rogi do  
wsi Moskule.

Kolejka ta wybudowana została przez Wy-  
dział budowlany przy magistracie, celem zwoze-  
nia kamieni, potrzebnych do robót brukarskich.

— **Falszywe 50-cio markówki.**  
W ostatnich czasach ukazały się w  
obiegu falszywe banknoty 50-cio mar-  
kowe krajowej polskiej kasy pożycz-  
kowej.

Banknoty te różnią się tem, że  
wykonane są z papieru gładkiego,  
gdy prawdziwe mają papier karbo-  
wany. Następnie cyfra „50“ jest od-  
bita niewyraźnie i zamazana, gdy na  
prawdziwych — wyraźna. Orzeł i o-  
zdoby wokół niego są odbite błado,  
gdy winny być ciemniejsze; tło fał-  
szywych banknotów jest blade, pra-  
wdziwe zaś mają — zielonkawe. Wre-  
szcie falsyfikaty opatrzone są prze-  
ważnie jednym numerem i główki  
kobiet na tejże stronie odbite są bar-  
dzo niewyraźnie.

### Ze związków i stowarzyszeń

X **Ze Stow. wzajemnej pomocy prac-  
handlowych.** Onegdaj, odbyły się dodatko-  
we wybory do zarządu i komisji rewizyjnej Sto-  
warz. wzajem. pomocy pracowników handlo-  
wych m. Łodzi (Spacerowa 21.). Wybrani zostali  
do zarządu jako sekretarz p. I. Librach, oraz ja-  
ko członkowie pp. Z. Jakobi, M. Kempieński, M.  
Praszkier i A. Toruńczyk. Do komisji rewizyj-  
nej zaś pp. T. Aron, L. Epstein, M. Szenwic, M.  
Kon i A. Hildebrandt.

Z poprzednich wyborów wchodzi do zarzą-  
du p. Ignacy Kon, jako prezes, oraz pp. M. Fin  
i Heyman.

## Teatr i Muzyka.

Teatr Polaki (Ceglana 63)

Dzisiaj w teatrze polskim po cenach popular-  
nych „Tamten“ Zapolskiej.

— Jutro „Za sadzka“ Kistemackersera poraz  
drugi.

Sprawozdanie z premiery wczorajszej z po-  
vodu braku miejsca zamieścimy w numerze ju-  
trzejszym.

### Liceum muzyczne.

Szkoła muzyczna H. Kijeńskiej  
została przemianowana na Liceum  
muzyczne. Teoretyczne nauki obej-  
mować będą prócz właściwego kon-  
trapunktu, kanon i fugę, a także  
naukę form muz. Przedmioty te po-  
wierzzone zostały prof. Chojnackiemu  
z Warszawy, redaktorowi „Przeglądu  
Muzycznego“. Kurs fortepianowy na-  
wyższy prowadzić będzie prof. Mel-  
cer z Warszawy, inne kursy pozo-  
stają pod kierunkiem H. Kijeńskiej  
i A. Naruszkiewiczowej, Z. Szczepta-  
skiego, klasę skrzypcową obejmie  
R. Szynclerowa. Po ukończeniu Li-  
ceum wychowawcy otrzymywać będą  
dyplomy, uprawniające do udzielania  
lekcji w zakładach muzycznych.

## Skrzynka do listów,

W sprawie pomnika.

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszem mam honor uprzejmie  
prosić o łaskawe umieszczenie listu  
poniższej treści:

W drugiej połowie września od-  
będzie się uroczystość poświęcenia  
pomnika na grobach bohaterów z 63  
roku, którzy oddali odczynnie to, co  
mieli najdroższego — życie, i śmiercią  
walecznych poległych w imię świętej  
sprawy za wolność swych współ-  
braci.

My, potomni, oprócz pamięci trwa-  
łej w sercach, dziś możemy stawiać

pomniki, jako oznakę widoczną na-  
szej czci, pamięci i hołdu. — Taki sta-  
nie właśnie z granitu na polach folw.  
„Mogily“ przy granicy dawnej „Du-  
szozy Bolimowskiej“, gdzie odbyła się  
jedna z poważniejszych potyczek.“

Komitet organizacyjny zbiera  
skrzętnie wszelkie dane, przeto naj-  
uprzejmie prosi tych, którzy mogą  
udzielić choćby najdrobniejszych in-  
formacji i wiadomości o partyi Stroj-  
nowskiego, uczestnikach, bitwie, a  
głównie o nazwiskach poległych, aby  
zechcieli je łaskawie nadsyłać pod  
adresem: stacja Radziwiłłów, (nazwi-  
sko niżej podpisanego).

Stowarzyszenia i korporacje spo-  
łeczne, które zgłosiły ochęć przyjęcia  
udziału w uroczystości zostaną za-  
wiadomione w odpowiednim czasie  
za pomocą prasy, pisma zakordonowa-  
uprzejmie proszone są o przedruko-  
wanie niniejszej odezwy.

Z poważaniem

Marjan Nagabczyński,

St. Radziwiłłów, w Łowickiem.  
dn. 7.IX 1917 r.

### Z prowincji.

Δ **Częstochowa.** Na odpust Na-  
rodzenia M. Boskiej przybyło w tym  
roku kilkanaście tysięcy ludzi z obu  
okupacji, więc znacznie więcej, ani-  
żeli w roku zeszłym. 200-setną rocz-  
nicę koronacji cudownego obrazu  
odłożono na czas powojenny. Odbyło  
się tylko uroczyste zaznaczenie (com-  
memoratio) rocznicy z wielką solen-  
nością. Suma „u szczytu“ kaplicy,  
dwa kazania z wałów wypowiedzia-  
ne, procesja na wałach. Na moment  
Częstochowa wróciła do dawnego  
swego charakteru: ruch i zgiełk pa-  
tniczy dominuje. Przytem cudowna  
pogoda, ani jednej chmurki na nie-  
bie, ciepło. Oczywiście lud przyby-  
wa z okolic pobliskich przeważnie,  
trochę patników przyjechało koleją.

Jednocześnie na przeciąg 4 dni  
otwarto wystawę patniczą, na część  
dawnego placu wystawowego. Odbe-  
dą się pokazy na półkach doświad-  
czalnych dla przybyłych włoścjan.

### Z bliska i z daleka

§§ **Z Galicji.** „Gazeta Wieczor-  
na“ podała szczegóły następujące o  
części Galicji, uwolnionej od roslan:

Trembowla spalona i zniszczona.  
Na drodze z Trembowli do Buczacza  
całe wsie pozniwały z powierzchni  
ziemi; czasem nawet śladu po nich  
niema. Przestrzeń od Tarachowa do  
Wiśniowczyka (10 kilometrów) jest  
jak jedna wielka pustynia. W Bu-  
czaczu ocalał tylko piękny ratusz i  
kilka domów. Czortków nie jest  
zniszczony; tylko domy uległy rabun-  
krom. Pola naokoło Czortkowa leżą  
odłogiem. W Jagielnicach fabryka  
tytoniu bardzo ucierpiała. Tuśte w  
połowie jest zniszczone. Dwie trzecie  
miasta Zaleszczyki jest w ruinach;  
szczególnie rynek wywiera smutne  
wrażenie. W Horodence wszystko  
popalone. Światyn również spalony.  
Czwarta część Stanisławowa leży w  
gruzach i perzynie.

## Z Warszawy.

Przekazanie szkolnictwa. — Synod ewangelicki-  
Zamykanie restauracji. — Kursy pożarnicze. — Nie-  
zwykły pogrzeb.

— Odbyła się już ostatnia narada  
w T. R. S. w sprawie przekazania  
szkolnictwa państwu polskiemu. Spra-  
wa jest już ostatecznie załatwiona i  
oczekiwać należy tylko ukazania się  
odnośnych obwieszczeń w „Dzienni-  
ku rozporządzeń“ władz c.-n. i „Dzienni-  
ku Urzędowym departamentu wy-  
znań religijnych i oświecenia pu-  
blicznego“.

— W drugiej połowie paździer-  
nika zwołany będzie — według „D. W.  
Ztg.“ — przez generał-gubernatora war-  
szawskiego synod ewangelicki w War-  
szawie z przedstawicielami duchowień-  
stwa ewangelickiego i osób świec-  
kich.

— W kilku pierwszorzędnych za-  
kładach restauracyjnych wymówiono  
pracę całemu personelowi, gdyż za-



klady te od Nowego Roku będą zupełnie zamknięte.

Zorganizowane przez zarząd Związku Florjańskiego letnie kursy pożarnicze zostały zakończone. Dyplomy otrzymało 37 słuchaczy.

Przez ulice Warszawy przebiegał niezwykle kondukt pogrzebowy: za trumną metalową, złożoną na karawanie parokonnym z woźnicą w kapeluszu stosowanym z sutym, srebrnym galonem, szła właścianka, trzymając się karawanu, na którym złożona zawiniątko w jaskrawej chustce. Za nią postępowała gromadka właścian, przed trumną zaś szli ksiądz i kościelny z krzyżem.

Gdy inteligentów miejskich coraz częściej eksportują w wózkach dwukołowych, ciągniętych przez dwóch ludzi, właścianka podmiejaska w ten sposób chowała swego męża, zmarłego w szpitalu.

Włóc nawet oddawanie ostatniej posługi zmarłym świadczy o świeżej zamożności naszego ludu wiejskiego.

# Wojna.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna, 11-go września:

### Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Walka działowa we Flandrii dotychczas chwilami na wybrzeżu, oraz w łuku około Ypres znaczącej siły.

Natarcia Anglików na południowym wschodzie od Langemarck, oraz na północy od Frezenbergu zostały odparte.

Pod Villeretem, na północnym zachodzie od St. Quentin, wywiązały się dziś rano nowe walki, które miały pomyślny dla nas przebieg.

### Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Przedsięwzięcia francuskich oddziałów wywiadowczych, przygotowane po większej części gwałtownym ogniem, obrócone na północnym zachodzie od Reims i w wielu odcinkach w Szampanii w niwecz.

Na wschodnim brzegu Mozy mocne siły francuskie podjęły wczoraj rano natarcie od lasu Fosses do lasu Chaumes (3 i pół km.). Nieprzyjaciel, który wtargnął na południe od lasu Vavrillen do naszej strefy bojowej, został wyparty za pomocą kontrnatarcia.

Na pozostałym froncie francuskie fale szturmujące załamały się w naszym ogniu obronnym, wśród wielkich dla nieprzyjaciela strat.

Usiłowania przeciwnika ponownia ataków, podejmowane wielokrotnie w ciągu dnia, chybiły za każdym razem. Następując na nieprzyjaciela, posunęliśmy linie nasze w kilku punktach naprzód.

Porucznik Voss stracił wczoraj 8-ich lotników nieprzyjacielskich, powiększając w ten sposób liczbę swych zwycięstw napowietrznych do 45.

### Wschodnia widownia wojny.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Między stanowiskami rosyjskimi i naszymi od morza aż do Dźwiny

liczne starcia oddziałów czołowych. Nieprzyjaciel stracił jeńców.

Natarcia rosyjskich oddziałów podjazdowych w obszarze lasistym na północ od Husiatyna, oraz nad dolnym Zbruczem odparto.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

W południowo-wschodnim końcu Bukowiny rosnące przeszli do natarcia; osiągnęli jedynie lokalne korzyści nad Solką.

Między dolinami Trotus a Ojtoz nieprzyjaciel dotychczas nie ponawiał swych daremnych ataków.

### Front macedoński.

W górzystej okolicy kraju na południowym zachodzie od jeziora Ochryda niemieckie i austriacko-węgierskie siły położyły wczoraj tamę dalszemu posuwaniu się francuzów.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

## Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 11 września. Urzędowo donoszą 8 września:

Na froncie zachodnim, w okolicy Rygi, położenie nie uległo zmianie.

Nieprzyjacielskie strzaże przednie prowadzą rekonesans, przy poparciu artylerji, w naszych linjach.

W okolicy Jakobstadu samoloty nieprzyjacielskie prowadzą czynną działalność; rzuciły one na miasto Jakobstad bomby, które zabłył lekarza sztabowego i siostrę miłośniczkę, oraz rany studenta medycyny.

Lotnictwo. W pobliżu kanału ks. Ogińskiego lotnicy nasi rzucali bomby na pagórek Telekhanu. Niektóre pociski dosięgły celu.

Na morzu Bałtyckim w dniu 7 września 23 hydroplanów i przeciwtorpedowce nieprzyjacielskie przeprowadziły szereg przedsięwzięć wywiadowczych w okolicy Cerełu, Arensburga i Kaitwatu.

W zatoce Ryskiej pięć samolotów nieprzyjacielskich nacierało bez powodzenia na nasze patrolujące tam łodzie torpedowe. My nie doznałszy żadnych szkód i strat.

## Komunikat francuski.

PARYŻ, 10 września. Urzędowo donoszą dnia 9 września wieczorem:

Pod starannem przygotowaniem artyleryjskim zaatakowali Niemcy dziś rano znacznymi siłami pozycje francuskie na prawym brzegu Mozy na szerokości frontu około 3 km. po obu stronach wyżyny 344. Atak ten rozbił się w ogniu francuskim, przy czym atakujący na przeważnej części frontu nie zdołali nawet dotrzeć do stanowisk francuskich.

Oddziały niemieckie, którym powiodło się wtargnąć chwilowo na wschód i na zachód od wyżyny 344, wypędzone zostały następnie silnym kontratakami francuzów, którzy linie swoje odzyskali z powrotem, Zabrano przytem 50-ciu jeńców.

W godzinach popołudniowych ponowili Niemcy swe ataki przeciwko nowym stanowiskom francuzów na północ od lasu Chaumes. Ogień francuzki po ostentacyjnym odrzuceniu atakujących do tyłu rowów z których wyszli. Niemcy pozostawili przytem jeńców w rękach francuzów.

Kolumny niemieckie na północ od lasu Wawril zostały pod ogień artylerji francuskiej który im przyczynił znaczne straty.

Na reszcie frontu ogień armatni o zmiennej sile.

## Komunikat włoski.

RYM, 11 września. Donoszą urzędowo 8-go września:

Wczoraj, w ciągu całego dnia, prowadziliśmy dalej swój energiczny nacisk na północnym wschodzie od Gorycji, utrzymując w silnym ogniu zaporowymi linie nieprzyjacielskie i tereny, leżące poza nimi.

Na Karście odbywają się walki artyleryjskie.

W dolinie Concel, na zachodzie od jeziora Garda, odparto ataki nieprzyjacielskie na dwa nasze wysunięte posterunki.

RYM, 11 września. Główna kwatera donosi 9 września:

Na północnym wschodzie od Gorycji toczy się bez przerwy walka artyleryjska.

Na reszcie frontu zwykła działalność ognio-wa i patroli.

ruje z oześcią swolch wojsk na Petersburg, sprawdza się.

HAGA, 11.9. — Petersburski korespondent „Daily Chronicle“ donosi, że Kornilow w otoczeniu oddanych mu generałów przybył do Kijowa, gdzie go przyjęto z entuzjazmem.

Jak donosi „Daily Mail“, cały sztab dotychczasowego generalissimusa, Kornilowa, zobowiązał się do bezwzględnej z nim solidarności.

### Aresztowanie delegatów rządu tymczasowego.

SZTOKHOLM, 11.9. — Delegatów rządu tymczasowego w Kijowie na rozkaz generała Kornilowa aresztowano.

### Zaloga kazańska przeciw wojskom moskiewskim.

GENEWA. — Według informacji z Petersburga, do Kazania przybyły wojska z Moskwy i staczają obecnie walki z miejscową ludnością. Zaloga kazańska stanęła po stronie ludności miejscowej i walczy w jej obronie z wojskiem, przybyłym z Moskwy. Według innych informacji, walki pomiędzy bandami, dezertarami i oddziałami wojska przybierają nieraz charakter formalnej walki pozycyjnej.

### Zarządzenia tymczasowego rządu w Petersburgu.

HAGA, 11.9. „Daily Telegraph“ dowiaduje się z Petersburga w sprawie ogłoszenia stanu wojennego:

Wykonywanie władzy ma być przekazane naczelnemu dowódcy wojsk, nie zaś ministrowi wojny.

Dla wykonywania władzy cywilnej ma być utworzona specjalna rada, wyposażona w zupełną wolność akcji, upoważniona również do wydalania z Petersburga zbytecznej ludności.

Stolicę mają opuścić niektóre instytucje, jak dyrekcje banków i fabryk, które mają być przeniesione w głąb kraju.

Rząd tymczasowy wydał rozporządzenie o wywiezieniu z Petersburga kapitałów banków stołecznych i instytucji państwowych i czyni przygotowania do ewakuacji stolicy.

Specjalna komisja ministerjum wojny opracowała projekt o stosowaniu poza fraptem kary śmierci za każdą zbrodnię, karana w ten sposób na froncie.

### Prasa rosyjska o sytuacji.

SZTOKHOLM, 11.9. — Pet. Ag. Tel. donosi: Dzienniki rosyjskie omawiają krótko zerwanie rządu tymczasowego z generalissimusem Kornilowem.

Organ Rady robotników i żołnierzy „Izwestia“, jest zdania, że teraz bardziej niż kiedykolwiek niezbędnem jest zjednoczenie wszystkich sił demokracji rewolucyjnej.

„Dien“ pisze, że na wolności rosyjskiej dokonano ciężkiego zamachu. Dziennik wzywa do spokoju i wspomaganie rządu i upomina wszystkich obywateli, aby w tych dniach śmiertelnego niebezpieczeństwa Rosji byli na swych stanowiskach.

„Riecz“ daje wyraz nadziei, że obie strony zachowają się rozsądnie i nie będą chciały doprowadzić do wojny domowej.

„Nowoje Wremia“ pisze, że kraj stoi w obliczu epokowych rozstrzygnięć i że tarcia wewnętrzne, oraz różnice zapatrywań politycznych powinny być zapomniane wobec problemu ratowania ojczyzny.

### Akcja kontrrewolucyjna.

ZURYCH, 11.9. — „Corriere della Sera“ donosi z Petersburga: Komitet kontrrewolucyjny obstała przy

tem, by aresztować wszystkich członków rządu tymczasowego. Zdaje się, iż znaczna część prowincji została już pozyskana dla tego ruchu.

### Brak potwierdzenia urzędowego.

BERLIN, 11.9. — „Lokal Anzeiger“ pisze: Pogłoski o zamordowaniu Kierenskiego przez kozaka nie zostały dotychczas potwierdzone urzędowo.

# Telegramy.

## Zaprzeczenie.

BERN. „Osservatore Romano“ pisze: „Daily News“ zamieszcza rzekomą rozmowę pewnego dyplomaty koalicji z Papieżem. Wobec tego jesteśmy upoważnieni stwierdzić w sposób jaknajbardziej stanowczy, że żadnego tego rodzaju interview nie było i że pogłoska ta jest całkowicie zmyślona.

## Odpowiedź na notę Papieża.

WIENIEN, 11.9. Biuro Wolffa komunikuje, iż odpowiedź Niemiec i Austro-Węgier na notę Papieża zostanie opublikowana za kilka dni, gdyż pomiędzy gabinetami berlińskim i wiedeńskim zostało osiągnięte porozumienie co do treści noty.

## Zwiedzanie frontów przez posłów parlamentarnych.

BERLIN, 11.9. — Wiadomość, podana przed kilkoma dniami przez niektóre dzienniki, jakoby posłowie do parlamentu Rzeszy mieli odjechać na plac boju, nie odpowiada rzeczywistości. Dopiero we wtorek, na skutek zaproszenia dowództwa naczelnego na widownię wschodnią udały się dwie grupy posłów, po 8 z każdej. W czwartek i w piątek dwie następne grupy podażyły na zachód. Podróż będzie trwała około 8 dni.

## Podział administracyjny Belgji.

BERLIN. — „Germania“ donosi: Podział administracyjny Belgji, polegający na utworzeniu obok samodzielnej Walonii samodzielnej Flandrii, w głównej części już dokonano w ciągu ubiegłego lata. Za bardzo ważny kamień graniczny na tej drodze może być uważane świeżo ogłoszone rozporządzenie, wprowadzające we Flandrii język flamandzki, jak jedyny i wyłączny język urzędowy.

## Uchodźcy galicyjscy w Wiedniu.

BERLIN. — Z Wiednia donoszą: W stolicy Austrii wciąż jeszcze gromadzą się tłumy uchodźców galicyjskich, którym pozwolono na powrót do kraju, ale którzy wracać nie chcą.

# LOS Y

Klasowej Loterii Legionów Polskich do I-ej klasy

już nadeszły.

Do nabycia w Administracji „N. Kurjera Łódzkiego“. Zachodnia 37

Cena 1/4 losu 6 marek 25 fen.

Można nabywać na raty.

Ciągnięcie 21 i 22 września

# Wojna domowa w Rosji.

## Zamordowanie Kierenskiego.

SZTOKHOLM, 11.9. „Aftonbladet“ otrzymał dzisiaj depeczę Haparandy, że według wiadomości, jakie napłynęły tu bezpośrednio z Petersburga, Kierenski został zamordowany w niedzielę wieczorem.

Oczekiwany jest każdej chwili wybuch wojny domowej.

FRANKFURT, n. M., 11.9. — Do Frankfurter Ztg. depeczęją ze Sztokholmu: Jak się dowiaduje, dzisiaj po południu do tutajszego poselstwa nadeszła wiadomość z Petersburga, że w niedzielę wieczorem

jeden ze zwolenników Kornilowa, kozak, zamordował Kierenskiego.

SZTOKHOLM, 11.9. Rząd tymczasowy czyni wszelkie wysiłki, ażeby zamordowanie Kierenskiego utrzymać w tajemnicy.

## Kornilow wobec dymisji.

SZTOKHOLM, 11.9. — Kornilow odmówił uznania udzielonej mu dymisji i stara się skupiać koło siebie burżuazyjne sfery ludności, jak twierdzi, dla obrony kraju.

Kornilow idzie na Petersburg.

SZTOKHOLM, 11.9. — „Daily News“ donoszą z Petersburga: Wiadomość, że generał Kornilow masze-

# W szkole muzycznej K. Kijeńskiej

Krótką 9,

lekcje rozpoczynają się 15 września. — Klasy fortepianowe obejmują: prof. H. MELCER z Warszawy (kurs wyższy). H. KIJENSKA i A. NARUSZKIEWICZOWA (kurs niższy i średni) i Z. SZCZEPANSKI (kurs przygotowawczy) klasę skrzypcową prowadzi p. R. SZYNDLER, nauki teoretyczne (harmonję, kontrpunkt, formy muz., historję muzyki, solfeggio prof. R. CHOJNACKI z Warszawy.



Są to po większej części żydzi, dla których prowadzenie interesów wojennych w stolicy monarchii okazało się łatwiejszym, niż w miastach galicyjskich. Wiedeń, podobno, chce ich wywalić przymusowo.

**Przystąpienie Chin do umowy londyńskiej.**

AMSTERDAM, 11.9 (w). — „Daily Mail” donosi, że rząd chiński przylączył się do porozumienia koalicji w sprawie niezawierania oddzielnego pokoju.

**Uchwały tyrolczyków.**

BERLIN. — Z Wiednia donoszą do „Vossische Ztg.”: Dnia 8 b. m. odbyło się w Wiedniu posiedzenie pełne tyrolskiej Rady rolniczej. Jednym z przedmiotów było przyjęcie rezolucji, w której tak Rada rolnicza, jak również obecni na jej posiedzeniu posłowie tyrolscy do parlamentu austriackiego i do seimu krajowego, wyrażając cesarzowi Karolowi i Papieżowi podziękowanie za nieustrudzone ich zabiegi w kierunku osiągnięcia pokoju, oraz oświadczyła uroczyście, że ze starego tyrolskiego kraju rodowego Habsburgów, którego ludność, bez względu na różnice rasowe i językowe, wciąż składała krwią własną dowody wierności dla cesarstwa, ani jedna pięćdziesiąta nie powinna być oddana nieprzyjacielowi.

W. ks. Mikołaj Mikołajewicz zaginął.

KOPENHAGA, 11 września. „Politiken” donosi z Helsingforsu: W Petersburgu krąży pogłoski, iż w. ks.

Mikołaj Mikołajewicz zbiegł ze swych dóbr na Kaukazie, obawiając się, iż zostanie aresztowany. Przypuszczają, że brał on udział w sprzysiężeniu kontrrewolucyjnym.

**Telegramy własne**

(Ag. WAT z ostatniej chwili)

**Odwołanie przedstawicieli.**

KRAKÓW, 11.9. (w). — Komisja wykonawcza polskiej partii socjal-demokratycznej postanowiła odwołać swych przedstawicieli z Komitetu Narodowego, godząc się jedynie, aby tylko członek partji, poseł Bobrowski kontynuował swą działalność w departamencie opieki przy Kom. Narodowym.

**Prasa o zamachu stanu.**

GENEWA, 11.9. (w). — „Press Telegr.” donosi: W prasie paryskiej zamach stanu gen. Kornilowa uważany jest, jako dowód militarnej kontrrewolucji kozaków, którzy Kiereńskiego nienawidzą. Wszystko zależy od tego, czy Brusilow, Aleksiejew i Radko-Dmitrjew staną po stronie Kornilowa.

**Rozkaz do floty.**

PETERSBURG, 11.9 (w). — Komenderujący flota bałtycka w rozkazie dziennym do floty wzywa marynarzy, aby mieli nieprzyjaciela na oku, unikali wszelkiego rozdwojenia i poddawali się rozkazom rządu.

**Nadzieje socialistów-katolików.**

HAGA, 11.9 (w). — „Korrespond. Buro” donosi: Licznie odwiedzane zgromadzenie pokojowe socialistów-katolików uchwaliło wysłać telegraficzne podziękowanie papieżowi za zainicjowanie przez niego propozycję wystąpienia w charakterze polubownego sędziego pomiędzy woliącymi nacjami, wyrażając jednocześnie przekonanie, że katolicy całego świata niezawodnie poprą usiłowania Ojca Sw.

**Odroczenie konferencji paryskiej.**  
LUGANO, 11.9 (w). Doniesienie prywatne: „Corriere della Sera” komunikuje, że konferencja koalicji, mająca się odbyć w Paryżu, została odłożona do października.

**Robotnicy za wojnę.**  
LONDYN, 11.9. (w). Ag. Reutersa donosi: Przedstawiciel robotników w gabinecie wojny, Bearnes, wygłosił w Newcastle mowę, w której domagał się dalszego prowadzenia wojny, aż do zniaczenia pruskiego militarysty.

**Obostrzenie ograniczenia wywozu.**

WASZYNGTON, 11.9. (w). Departament Stanu publikuje, że w przyszłości pożądane będą rzeczowe dowody, iż wywożone do Szwecji towary będą użytkowane tamże i nie znajdą się ostatecznie w posiadaniu Niemiec. Dotychczas kontentowano się zapewnieniem szwedzkiego rządu.

**Urzednicy polacy**

Centr. Kom. obyw. w Petersburgu przystąpił do sporządzenia spisu wszystkich urzędników-polaków, pragnących wrócić do Polski, jako państwa niezależnego i zaoferować swoje usługi. Spis ten ma być bardzo dokładny i zawierać powinien dane prawdziwe, w sposób obiektywny sprawdzone.

Dla sporządzenia takiego spisu C. K. O. powołuje w większych ogniskach swojej działalności, a mianowicie: w Petersburgu, Moskwie, Charkowie, Kijowie, Mohylowie i Mińsku osobne wydziały do spraw spisu urzędników polaków, powracających do kraju. Zadanie wydziału polegać będzie na sprawdzaniu danych, zawartych w wypełnionych przez samych urzędników schematach. W tym celu schematy będą znajdowały się w biurach wszystkich pełnomocników okręgowych oraz instruktorów. Każda osoba zainteresowana otrzyma arkusz rejestracyjny, sama go wypełni i odda, tam skąd go otrzymała. Spisy te odda się, jako zgromadzony materiał do dyspozycji odpowiednich władz krajowych.

**Ofiary.**

Celem uczczenia pamięci brataniwy swej, b. p. Aniela Hirszenberkanki państwo Emilowie Hirszenbergowie ofiarowali na rzecz Żyd. Tow. Dobr. mk. 250, za co Zarząd Tow. uprzejmie dziękuje.

**Roczne i półroczne**  
**Kursy Handlowe**  
**Stanisława LIPINSKIEGO**  
Piotrkowska № 157.  
**Początek wykładów 17 września r. b.**  
Kancelarja otwarta codziennie od 5-ej do 7-ej p. p.

**Ogłoszenie.**

Następujące posady są do objęcia w biurach Magistratu m. Łodzi:

- 1) Kasjera Głównego,
- 2) Naczelnika biura Delegacji Niesienia Pomocy Biednym,
- 3) Naczelnika biura oddziału podatkowego,
- 4) Naczelnika biura oddziału meldunkowego i targowiskowego,
- 5) 4-ch urzędników klasy I-ej oddziału podatkowego.

Oferty z wymienieniem dotychczasowej działalności kandydatów, stopnia wykształcenia oraz referencji kierować należy do Magistratu do komisji kwalifikacyjnej.

**Magistrat.**

**Stragany - budki**  
przy ul. Zgierskiej Nr. 6  
**będą wynajmowane od dn. 1-go Października r. b.**

Osoby reflektujące na najem tych budek pojeździć, również i ci, którzy odpowiednie podania już złożyli, wzywani są niniejszym do osobistego zgłoszenia się w czasie od dnia 12 do 30-go b. m. w godz. 9—12 przed południem w oddziale targowisk przy Magistracie ul. Nowy Rynek 2 (lewa oficyna, parter) celem zawarcia umowy najmu.

**Magistrat miasta Łodzi.**

**Zarząd Banku Handlowego w Łodzi**

stosując się do § 53 Ustawy, ma zaszczyt zawiadomić pp. akcjonariuszów, że z powodu niedostatecznej liczby akcji, złożonych do dn. 6 czerwca r. b., 43 Zwyczajne Zebranie Ogólne, zwołane na d. 13 czerwca r. b., w terminie tym odbyć się nie mogło.

Powtórny termin  
**43-go Zwyczajnego Zebrania Ogólnego** wyznacza się na d. 12 października r. b. w piątek, o godzinie 5 po poł. (w gmachu Banku Handlowego w Łodzi, Spacerowa 15). Porządek dzienny tego Zebrania pozostaje ten sam, co poprzednio, t. j.:

- 1) Przedstawienie sprawozdania i bilansu za rok 1916.
- 2) Wybór członków Rady i kandydatów.
- 3) Wybór członków Komisji Rewizyjnej do sprawdzenia sprawozdania i bilansu za rok 1917.

Do uczestniczenia w powyższym Zebraniu mają prawo akcjonariusze, którzy do d. 5 października r. b. złożą swoje akcje w kasach:

Banku Handlowego w Łodzi lub jego Oddziałów w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach lub też „Mitteldeutsche Creditbank” w Berlinie.

Bilety wejścia wydawane będą w lokalu Banku w Łodzi na trzy dni przed terminem Zebrania.

Złożone akcje będą zwracane po zamknięciu Zebrania, począwszy od dn. 13 października r. b.

Zebranie to będzie prawomocne, a uchwały jego będą ważne bez względu na liczbę zebranych akcjonariuszów i reprezentowanych przez nich akcji.

Łódź, 12 września 1917.

**Wyprzedaż**  
**RESZTEK** biały i kolorowych na kostiumy bluzki matinki szlafroki, satyna, bar chany, flanela i materiał szeroki na spodnie

**Konstantynowska № 3,** drugi dom od Nowego Rynku w podwórzu, parter.

**Lekcji muzyki (na fortepianie)** udzielam na przyszłych warunkach Benedykta 14. m. 28 lewa oficyna.

**Tania wysprzedaż** pał zimowych męskich, damskich ubiorów, spodnie, halek, chustek zimowych, spodni, pończoch, rękawiczek i rozmaitych resztek: całgi, barchany i wełniane: ul. Długa № 23, front m. 6. III piętro.

**OGŁOSZENIA DROBNE:**  
Mebli olbrzymi wybór nowych, okazjnych stołowa, sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gęste. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niższych. Magazyn Mebli Władysława Romiszewskiego, Łódź, Piotrkowska № 116, I piętro front. W niedzielę święta magazyn otwarty 1—6 p. n.

**Aron Bornstein** zagubił legitymację na kartę chlebową, wydaną z 7 uczestku w Łodzi dla 2 osób.

**Franciszek Cieślński** zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**Kto** potrzebuje zarobku — niech nie czeka na pracę, lecz ja sam bierzę. Zajmując się sprzedażą książek i pism, można zarobić na utrzymanie, tak w Łodzi jak i na prowincji. Bliższych wyjaśnień zasięgnąć można: Łódź, ul. Zielona № 6 (front 1-sze piętro)

**Kupię** wóz w deskach, jednokonnym, w dobrym stanie. Oferty do „Promienia” pod lit. K. R. M. z podaniem ceny.

**Kupię** duży używany dywan w dobrym stanie. Wiadomość: ul. Stenkiwicza № 53. Skowrońska. 1

**Młody** ogrodnik żonaty poszukuje posady na prowincję, do ogrodu warzywno-handlowego od października. Wiadomość ul. Kłenera № 12 u Heleny Respy.

**Mebel** sprzedaję po cenie kosztu Orla 23. stolarnia. 15

**Mebel** z 4-ch pokoi sprzedam tańzo. Piotrkowska 189—9.

**Masyzna** stolarska do sprzedania w dobrym stanie. Bałucki rynek № 9, w sklepie.

**Marianna** Szlezak zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**Potrzebny** uczeń do fryzjera. Zachodnia № 16. 2

**Przed** sześcioma tygodniami, między Kutnem a Głownem, zginął chłopiec sześciolatek, jasny blondynek, łusty, w żółtawym ubranku, bucikach i letnim paltočku czarnym, nazywa się Stefan Szyszka Kwiatkowski. Ktoby wiedział o zaginionym proszę zawiadomić matkę Aleksandrę Szyszkę, zamieszkałą u Józefa Górskiego we wsi parcel Kuchary, gmina Wilonia, pow. Łęczycki. Za przyprowadzenie matka wyznacza kilka marek nagrody.

**Potrzebna** zdoina panna do pracowni kapeluszy. Wiadomość: ul. Stenkiwicza 53 Skowrońska. 1

**Sprzedam** 12 morgów gruntu, poleż glin, pomiędzy dwoma szosami; od powiatowego miasta Wielunia, dwie wiorsty, szacunek morgi 4 tysiące marek. Adres: T. Sędzimir Wieluń.

**Szwaczka** do bielizny pościelowej i garderoby potrzebna. Oferty składać w administracji „Kurjera” pod literami W W.

**Tania** Rosenbaum zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**Walenty** Bialek zagubił legitymację od karty chlebowej, wydana z 6 uczestku na 4 osoby.

**Zakład** freblowski K. Wejgelta; ul. Nawrot № 12, przyjmuje zapisy chłopców i dziewczynek od lat 3. Konwersacja w polskim i niemieckim języku. 10

**Zaginął** paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Józefa Tomczak

**Zaginęła** legitymacja na chleb dla 3 osoby wdana z 4 uczestku na imię Józefa Pałasznickiego

**Zaginął** paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Marii Grabowskiej.

**Zaginiono** pozwolenie na broń za № 1224 i pozwolenie na prawo polowania № 217, wydane na imię Antoniego Wisławskiego. Znalazca otrzyma nagrodę. Ulica Rozwadowska № 27. Zastrzeżenie zrobione

**Zaginął** paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Anny Pluta.

**Zaginęły** dwa kwity № 7257 i 9636 wystawione przez Łódzkie Towarzystwo Wzaj. Kredytu, Piotrkowska № 43, na imię Beisla Weinstedu i Chemia Warszawski, na pozostałość w sumie 9,000 rb. Ostrzegacie przed nabyciem.